

Sygn. akt I ACa 460/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca) SSO Leon Miroszewski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. G. i W. H.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o stwierdzenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powódki i powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 22 maja 2018 roku, sygn. akt I C 333/17;

I. oddala apelację powódki B. G.;

II. odrzuca apelację powoda W. H.;

III. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwoty po 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Tomasz Żelazowski Leon Miroszewski

Sygn. akt I ACa 460/18

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania powodowie B. G., W. H. i S. O. domagali się uchylecia uchwały nr (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. w sprawie planu gospodarczego na 2017 rok, a ewentualnie zażądali stwierdzenia nieważności uchwały. Ponadto wnieśli o zwrot kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) w K. wniosła o oddalenie powództwa, a nadto o zasądzenie kosztów procesu.

W związku ze śmiercią powoda S. O., postępowanie z jego udziałem zostało umorzone w części.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z 22 maja 2018 roku oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi z których wynikało, że w dniu 24 marca 2017 roku Rada Nadzorcza (...) w K. uchwaliła uchwałę nr (...) w sprawie planu gospodarczego spółdzielni na 2017 rok. Plan kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi ustalony został na ogólną kwotę 60.266.177 zł, a jak wynika z zestawienia inwestycji realizowanych w systemie deweloperskim, koszt planowanych robót budowlanych wraz z dokumentacją projektową i wykupem gruntów wynosi ogółem 13.252.500 zł.

Wcześniejszą uchwałą nr (...) Walnego Zgromadzenia (...) w K., podjętą w dniach 6-19 maja 2015 roku, uchwalono kierunki rozwoju działalności gospodarczej i kulturalnej Spółdzielni na lata 2015-2020, w tym w szczególności w zakresie realizacji budownictwa mieszkaniowego w systemie deweloperskim i handlowo - usługowego na sprzedaż bądź wynajem (§ 1 pkt 11 ww. uchwały).

Uchwała ta podjęta została zdecydowaną większością głosów, tj. 493 przy 5 głosach przeciwnych oraz 2 wstrzymujących się i nie została zaskarżona.

W myśl § 3 ust. 2 i § 4 Statutu Spółdzielni, na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku, ma ona uprawnienia do budowania lub nabywania budynków w celu wynajmowania lub ustanawiania praw do lokali mieszkalnych lub lokali o innym przeznaczeniu.

Zgodnie zaś z § 27 pkt 2 Statutu, do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należy podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej, zaś w myśl postanowień § 57 ust. 4 środki z tej nadwyżki powinny być wydatkowane w pierwszej kolejności na fundusz zasobowy, następnie na dofinansowanie remontów, budowę infrastruktury technicznej i socjalnej, inwestycje mieszkaniowe i niemieszkaniowe, a na samym końcu - na dywidendę.

Wskutek zawiadomienia powodów, jako członków Spółdzielni o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków przez Zarząd (...) poprzez realizację w okresie od 2010 roku do 2015 roku budów domów wielorodzinnych w K., bez zawarcia wymaganych umów z przyszłymi głównymi najemcami, a także oferowania ich do sprzedaży w tzw. „systemie deweloperskim”, a przez to wyrządzenie Spółdzielni znacznej szkody majątkowej, prowadzone było przez Komendę Miejską Policji w K. dochodzenie. Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2016 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Okręgowego w Koszalinie, sygn. akt PO I Ds. 111/16, odmówiono wszczęcia śledztwa w tej sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano przede wszystkim na to, że podejmowane przez Spółdzielnię działania o charakterze deweloperskim są dopuszczalne w myśl obowiązujących przepisów, o ile nie prowadzą do powstania szkody majątkowej o charakterze co najmniej znacznym, zaś wątpliwości w tym zakresie rozwiane zostały przez ustalenia polustracyjne.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że żądania pozwu nie znajdują uzasadnienia.

Sąd wskazał, że podstawą żądania uchylenia uchwały walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) spółdzielni, w myśl art. 42 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku - Prawo spółdzielcze, mogą być zarówno zarzuty merytoryczne, jak i formalne. Te ostatnie jednak o tyle, o ile wadliwość miała lub mogła mieć wpływ na treść uchwały (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2007 r., I CSK 335/06, LEX nr 507984). Z kolei możliwość zaskarżenia określonych uchwał innych organów spółdzielni musi wynikać wprost z obowiązujących przepisów, a w zakresie zarzutów zgłoszonych co do uchylenia w części uchwały nr (...) Rady Nadzorczej brak takiego umocowania, zatem jej zaskarżenie jest niedopuszczalne na tej podstawie.

Sąd w związku z tym wyjaśnił, że powodowie upatrywali udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. zatem należało rozważyć czy mieli oni interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego roszczenia w oparciu o te przepisy.

Sąd zważył, że zgodnie z treścią art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zdaniem Sądu wątpliwe jest istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, jakie sformułowali powodowie przeciwko pozwanej. Sąd uznał również, że powodowie nie udowodnili w żaden sposób zasadności zarzutów podnoszonych w kierunku stwierdzenia nieważności przedmiotowej uchwały.

W ocenie Sądu czynność prawna w postaci uchwały nr (...) Rady Nadzorczej, co do której powodowie domagali się ustalenia jej nieważności w części, ma pośrednio wpływ na ich sytuację faktyczną, w tym interes ekonomiczny. Sąd zaznaczył jednak, że powodowie mogli swoich praw dochodzić w innym postępowaniu, a mianowicie w zakresie żądania uchylenia uchwały ją poprzedzającej, tj. nr (...) Walnego Zgromadzenia, która ustaliła kierunki rozwoju Spółdzielni na okres pięciu lat, tj. 2015-2020. Sąd uznał, że uchwała Rady Nadzorczej z dnia 24 marca 2017 roku była jej kontynuacją w zakresie wykonawczym, tj. w zakresie uchwalenia planu gospodarczego Spółdzielni na 2017 roku. Skoro powodowie jej nie zaskarżyli, to w myśl uregulowania zawartego w art. 42 ust. 1 ustawy Prawo spółdzielcze, obowiązuje ona wszystkich członków Spółdzielni oraz jej organy, w tym także Radę Nadzorczą, która ma obowiązek ją zrealizować. Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie z postanowieniami Statutu, mającymi swoje oparcie wprost w przepisach ustawowych, tj. zarówno w zakresie Prawa spółdzielczego, jak i ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, pozwana jest uprawniona do budowania lub nabywania budynków w celu wynajmowania lub ustanawiania praw do lokali mieszkalnych lub lokali o innym przeznaczeniu (§ 3 ust. 2 i § 4 Statutu). Wskazał, że przepisy nie stanowią wprost z jakiego źródła mogą pochodzić fundusze na ten cel, jednakże z § 27 pkt 2 Statutu wynika, iż do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należy podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej, natomiast kolejność wydatkowania środków z tej nadwyżki jest określona w § 57 ust. 4 Statutu i mogą być przeznaczone m.in. na inwestycje mieszkaniowe oraz niemieszkaniowe. Uregulowania te są zgodne z przepisami rangi ustawowej, praktycznie je powielając.

Sąd wskazał, że Rada Nadzorcza, jako organ sprawujący kontrolę i nadzór nad działalnością spółdzielni (art. 44 Prawa spółdzielczego), w zakresie swoich kompetencji ma uchwalanie planów gospodarczych i programów działalności społecznej i kulturalnej (art. 46 § 1 pkt 2). Zatem podjęta w dniu 24 marca 2017 roku uchwała nr (...) w sprawie planu gospodarczego Spółdzielni na 2017 roku oparta jest na ustawowej podstawie oraz stanowi kontynuację i wykonanie uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia, co do której powodowie nie wykazali, aby została zaskarżona lub w inny sposób wyeliminowana z obrotu. W związku z tym uznał, że słusznie podnosiła pozwana, iż zarzuty skierowane przeciwko uchwale wskazanej w pozwie praktycznie powinny odnosić się do uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia, jako ją poprzedzającej. Z tych względów Sąd przyjął, że powodowie nie mieli interesu prawnego w formułowaniu roszczenia o ustalenie nieważności uchwały Rady Nadzorczej nr (...), skoro w obrocie pozostaje uchwała nad nią nadrzędna, wytyczająca ogólne zadania gospodarcze na okres pięcioletni. Zaznaczył, że Rada Nadzorcza ma obowiązek czuwać nad jej realizacją poprzez uchwalanie rocznych planów gospodarczych. Ponadto wszelkie zarzuty dotyczące prowadzenia przez pozwaną działalności o charakterze deweloperskim jako godzące w interesy członków Spółdzielni nie zostały poparte żadnymi racjonalnymi argumentami. W zakresie zaoferowanych dowodów w sprawie nie zdołali oni udźwignąć ciężaru udowodnienia swoich racji. Brak więc jakichkolwiek podstaw do uznania, w myśl art. 58 k.c., aby przedmiotowa uchwała nie odpowiadała prawu, miała na celu jego obejście lub była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Samo twierdzenie powodów, że prowadzenie działalności deweloperskiej ma na celu ich pokrzywdzenie, bo prowadzone jest z funduszu zasobowego spółdzielców, który nie służy tym celom, Sąd uznał za nieuprawnione w świetle obowiązujących przepisów, które regulują szczegółowo tę kwestię. Bezzasadne w ocenie Sądu okazały się także obawy powodów, aby środki zgromadzone w tym funduszu nie miały służyć w utrzymaniu zasobów w nie pogorszonym stanie lub ich ulepszeniu, czy modernizacji, skoro wprost to wynika z zapisów uchwały nr (...), w której kierunki działalności przewidują m.in. remonty klatek schodowych, wymianę pionów wewnętrznych linii zasilających, odnawianie elewacji budynków, rozpoczęcie ocieplenia ścian etc. Sąd zaznaczył, że obok działalności komercyjnej, przynoszącej wymierne dochody, które następnie zasilają określone fundusze, Spółdzielnia wywiązuje się ze swoich

obowiązków ustawowych i statutowych w zakresie szeroko rozumianej gospodarki mieszkaniowej i w celu zachowania jej substancji.

Sąd I instancji zauważył natomiast, że w zakresie oceny, czy przeznaczenie części nadwyżki bilansowej na fundusz zasobowy jest krzywdzące dla członków pozwanej Spółdzielni, wypowiedział się już Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku wydanego w dniu 14 grudnia 2015 r. w sprawie I ACa 574/15, w którym to wskazano, że działalność gospodarcza w postaci działalności deweloperskiej i uzyskiwanie z tego tytułu nadwyżki bilansowej służy odnoszeniu korzyści z jej podziału przez członków Spółdzielni poprzez dofinansowanie do remontów. Ocena tej działalności jest jak najbardziej pozytywna i pożądana, a twierdzenia przeciwne są niezrozumiałe. Sąd zaznaczył, że w zakresie długofalowego planowania kierunków działalności, dla części spółdzielców taka forma gospodarowania wspólnymi środkami może wydawać się zbędna, ale nie można tego postrzegać wyłącznie przez pryzmat interesu niezadowolonych jednostek. Spółdzielnia, ustalając kierunki rozwoju w planach pięcioletnich ma na celu zabezpieczenie interesów wszystkich jej członków w dłuższej perspektywie czasowej, w oparciu o dokonaną analizę ekonomiczną.

Również jeśli chodzi o stanowisko organów ścigania, które badały problem związany z działalnością deweloperską pozwanej za okres 2010-2015 przez pryzmat wyrządzenia w związku z tym szkody członkom Spółdzielni, Sąd wskazał, że nie znalazły one żadnych podstaw, aby czynić jakikolwiek zarzut w tym zakresie.

W celu ustalenia istotnych okoliczności sprawy Sąd dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych w sprawie, którym dał wiarę, gdyż ich prawdziwość i treść nie budziła wątpliwości, a żadna ze stron ich nie kwestionowała. Jednocześnie Sąd oddalił wniosek powodów o przesłuchanie w charakterze świadka T. S. na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 6 października 2017 roku, jako nie mające znaczenia w sprawie. Ponieważ istota sporu sprowadzała się w zasadzie do oceny treści samej uchwały i jej załączników, zatem zeznania wskazanego świadka nie były konieczne i nie wpłynęłyby na ocenę prawną zaskarżonej uchwały w związku z podnoszonymi przeciwko niej zarzutami.

O kosztach rozstrzygnięto w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając orzeczenie w całości, jednocześnie zarzucając rozstrzygnięciu

1. błędy w ustaleniach faktycznych, mających istotny wpływ na wydany wyrok;
2. zaniechanie dokonania przez Sąd ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności przesłuchania przewodniczącej Rady Nadzorczej -T. S.;
3. obrazę przepisu art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. i art. 42 § 3 Ustawy Prawo Spółdzielcze z 16 września 1982 roku, poprzez błędne ustalenia dotyczące braku interesu powodów w złożeniu powództwa oraz przepisów ustaw spółdzielczych, interpretowanych przez Sąd jednostronnie, z pokrzywdzeniem interesu członków, jako współwłaścicieli majątku spółdzielni;
4. naruszenie prawa procesowego - art.233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i zupełnie dowolne, nie mające oparcia w zgromadzonym materiale wnioski, takie jak:
  - a) błędne wnioskowanie, sprzeczne z zasadami logiki przyjęcie, że powodowie, z powodu swojego wieku nie potrafią przyszłościowo spojrzeć na działalność gospodarczą spółdzielni i korzyści, jakie będą widoczne dopiero w perspektywie kilku lat,
  - b) błędne przyjęcie, że zgodnie z przepisami uchwał spółdzielczych zaskarżeniu nie mogła podlegać Uchwała Rady Nadzorczej Nr (...), lecz poprzedzającą ją Uchwała Walnego Zgromadzenia Nr 9/15,

c) błędne przyjęcie, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie - sygn. akt I ACa 574/15 ustalił, że działalność gospodarcza w postaci działalności deweloperskiej i uzyskiwanie z tego tytułu nadwyżki bilansowej służy odnoszeniu korzyści z jej podziału przez członków spółdzielni,

d) błędne ustalenia, że takie same zasady dotyczą podejmowania uchwał przez organy kolegialne w spółdzielniach mieszkaniowych, jak we wspólnotach mieszkaniowych, czy spółkach.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości.

W treści uzasadnienia powodowie wskazali, że w ich ocenie Sąd mylnie uznał, iż nie mieli oni interesu prawnego w złożeniu powództwa o uchylenie Uchwały Nr (...) Rady Nadzorczej.

Za nieprawdziwe uznali oni również twierdzenia Sądu, że nie można w trybie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. zaskarżyć uchwały Rady Nadzorczej.

Powodowie nie zgodzili się również z uzasadnieniem Sądu w części dotyczącej zasad gospodarczej działalności spółdzielni mieszkaniowej. Zaznaczyli, że w Walnym Zgromadzeniu w (...) w 2015 roku uprawnionych do głosowania jest około 8 tys. członków zaś za uchwałą głosowało jedynie 493 członków. W głosowaniu brali również pełnomocnicy członków, którzy nie muszą być członkami spółdzielni a decydują o kierunkach i finansach, które są współwłasnością członków w sensie ekonomicznym (art.3 Ustawy Prawo Spółdzielcze z dnia 16 września 1982 roku).

Powodowie zaznaczyli, że nie kwestionują prowadzenia działalności gospodarczej w budownictwo mieszkaniowe w systemie deweloperskim, które spółdzielnia prowadzi. Wskazali, że powództwo dotyczy jedynie uprawnień Rady Nadzorczej odnośnie dysponowania środkami finansowymi zgromadzonymi na koncie funduszu zasobowego i innych funduszy, przeznaczanych na to budownictwo. Fundusz zasobowy tworzony jest w celu utrzymania zasobów spółdzielni w niepogorszonym stanie, ewentualnie na ich polepszenie oraz na pokrycie przejściowej utraty płynności finansowej spółdzielni. powodowie zaznaczyli, że nie podzielają zarzutu Sądu I instancji, że mogli żądać uchylenia uchwały Nr (...) pkt 2 ponieważ finansowaniem środkami funduszu zasobowego nie objęto budownictwa mieszkaniowego w systemem deweloperskim.

Powodowie uznali, że Sąd niedostatecznie uzasadnił pokrzywdzenie spółdzielców poprzez przeznaczenie środków funduszu zasobowego na budownictwo deweloperskie.

Zdaniem powodów Sąd nie zapoznał się z materiałami i dowodami, wskazującymi z jakich źródeł pochodzą środki nadwyżki bilansowej, przyjmując na podstawie informacji pozwanej, że głównie z działalności deweloperskiej, co nie jest twierdzeniem prawdziwym.

W ocenie powodów Sąd nie uwzględnił twierdzeń i dowodów powodów o gromadzeniu nadmiernych kwot na funduszu zasobowym i na lokatach, które to pieniądze przede wszystkim na bieżąco powinny poprawiać stan zasobów a nie być traktowane, tak jak to robi zarząd, przy akceptacji Rady Nadzorczej, jako środki własne spółdzielni, którymi zarząd bez zgody Walnego Zgromadzenia dysponuje.

Następnie wskazali, że nieprawdziwe jest przyjęte przez Sąd I instancji twierdzenie, że powołanie w charakterze świadka przewodniczącej Rady Nadzorczej nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ to Rada Nadzorcza, będąca organem kontrolującym Zarząd, ma obowiązek działać zgodnie z prawem, bo otrzymuje wysokie wynagrodzenia za pełnione funkcje i odpowiada materialnie za błędne decyzje.

Pismem z dnia 12 grudnia 2018 roku powodowie wnieśli o unieważnienie lub uchylenie uchwały nr (...) Rady Nadzorczej z dnia 24 marca 2017 roku.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się bezzasadna skutkując jej oddaleniem, z kolei apelacja powoda podlegała odrzuceniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji wywiedzionej przez powoda wskazać należy, że zgodnie z art. 370 k.p.c. sąd pierwszej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Natomiast w myśl art. 373 k.p.c. sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Z treści wyżej przywołanych przepisów wynika zatem jednoznacznie, że apelacja wniesiona po upływie ustawowego terminu podlega odrzuceniu.

Nie ulega wątpliwości, iż sąd drugiej instancji po przekazaniu akt sprawy przez sąd pierwszej instancji przeprowadza ponowne postępowanie kontrolne, w przedmiocie sprawdzenia czy wniesiona apelacja odpowiada warunkom określonym w art. 368 k.p.c. Co prawda odrzucenie apelacji powinno nastąpić na posiedzeniu niejawnym, jednak jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie ma przeszkód ku temu aby apelację, po ujawnieniu okoliczności wymienionych w art. 373 k.p.c. odrzucić, jak miało miejsce w niniejszej sprawie, także na rozprawie (postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CZ 139/10, LEX nr 1391129; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r., II Cz 119/13, LEX nr 1463856).

Zgodnie z regułą określoną w art. 369 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Jeśli zaś strona nie zgłosiła wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem w terminie tygodniowym, od dnia ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do zgłoszenia takiego wniosku.

Zatem termin do wniesienia apelacji wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem w przypadku złożenia wniosku o takie doręczenie i trzy tygodnie od daty wydania wyroku, gdy taki wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem nie został złożony.

Wniosek o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem został złożony jedynie przez powódkę. Powodowie kwestionując tą samą uchwałę Rady Nadzorczej i domagając się ustalenia jej nieważności, jako członkowie spółdzielni pozostawali względem siebie współuczestnikami formalnymi w rozumieniu art. 72 §1 pkt.2) k.p.c. W przypadku współuczestnictwa formalnego zasadą jest, że każdy współuczestnik działa w imieniu własnym (art. 73 §1 k.p.c.). Innymi słowy czynności poszczególnych współuczestników nie odnoszą skutku wobec pozostałych. Taki skutek zaistnieje jedynie wówczas, gdy z istoty stosunku prawnego lub przepisu ustawy wynika, że wyrok ma dotyczyć niepodzielnie wszystkich współuczestników. W odniesieniu do zaskarżania uchwał Rady nadzorczej na podstawie art. 189 k.p.c. nie znajdzie zastosowania art. 42 §9 ustawy Prawo spółdzielcze, która rozszerza skuteczność wyroku ustalającego nieważność lub nieistnienie uchwały walnego zgromadzenia na wszystkich członków spółdzielni i jej organów. Przepis ten jest normą wyjątkową (zmieniającą kodeksową zasadę określoną w art. 365 k.p.c. zgodnie z których orzeczenie prawomocne wiąże strony i sąd oraz inne sądy i organ publiczne). Jedynie w wypadkach przewidzianych przez ustawę orzeczenie wiązać może także inne osoby nie będące stronami procesu. Jako taki przepis art. 42 §9 Prawa spółdzielczego nie może być interpretowany rozszerzająco. Zatem nie znajduje on zastosowania w przypadku wyroków dotyczących rady nadzorczej.

W rezultacie czynność zdziałana w niniejszej sprawie przez powódkę wyłącznie w jej imieniu (złożenie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem) nie wywołała skutku w sferze prawnej powoda. Oznacza to, że skoro powód nie złożył wniosku o uzasadnienie, to apelacja w jego imieniu skutecznie złożona mogła być jedynie w terminie dwóch tygodni od daty upływu terminu do złożenia wniosku.

Wobec braku skutecznego wniosku powoda o uzasadnienie wyroku, dwutygodniowy termin do złożenia apelacji w niniejszej sprawie, zgodnie z art. 369 § 2 k.p.c., rozpoczął bieg w dniu, w którym upływał termin do złożenia takiego wniosku.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną było wydanie przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w dniu 22 maja 2018 roku wyroku.

Przyjąć zatem należało, że termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku upłynął z dniem 29 maja 2018 roku, a więc dwutygodniowy termin do złożenia apelacji upłynął 12 czerwca 2018 roku.

Skoro termin do wniesienia apelacji upłynął dla powoda z dniem 12 czerwca 2018 roku, uznać należało, że apelacja wniesiona w jego imieniu 22 czerwca 2018 roku - jako spóźniona - podlegała odrzuceniu w tej części w jakiej stanowiła ona wykonanie prawa powoda do zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. apelację powoda odrzucił

Z tej przyczyny rozpoznaniu podlegała wyłącznie apelacja powódki.

Przechodząc kolejno do apelacji powódki wykonując prawnoprosesowy obowiązek własnej oceny zgromadzonego materiału procesowego Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafna też i nie wymagająca uzupełnienia jest ocena prawna żądania powódki, która swoje roszczenie oparła na podstawie art. 42 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku prawo spółdzielcze, a także art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c.

Stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące wykładni poszczególnych przepisów prawa spółdzielczego, składających się na podstawę prawną rozstrzygnięcia nie budzi wątpliwości i nie wymaga uzupełnień. Stąd też i w tej sferze wystarczającym jest odwołanie się do wyводу prawnego przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W rezultacie Sąd odwoławczy podzielił w całości zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy jak również dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną. Odmiennie ocenić należało jedynie kwestię posiadania przez powódkę interesu prawnego, o czym będzie mowa w ramach odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony powodowej, stanowiła skutek błędów Sądu I instancji przy ocenie dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, a następnie ustalenia na ich podstawie istotnych faktów, zaś o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ocenie dowodów oraz rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie.

W pierwszej kolejności należało zbadać kwestię wskazanych przez powódkę naruszeń prawa procesowego, które miały polegać na niezasadnym pominięciu dowodów z przesłuchania świadków, czyli obrazie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., a następnie na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co miało naruszyć przepis art. 233 k.p.c.

W ocenie Sądu Odwoławczego niezasadne okazały się zarzuty powódki dotyczące oddalenia jej wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. S. (Przewodniczącej Rady Nadzorczej). Powódka wносиła o przesłuchanie świadka na okoliczność zasad podejmowania przez Radę Nadzorczą uchwał niezgodnych z prawem oraz przekraczania kompetencji Rady Nadzorczej sankcjonującej wydawanie znacznych środków finansowych na działalność deweloperską.

Zauważyć zatem należy, że zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. A contrario, oddaleniu podlegają wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia okoliczności faktycznych, które znaczenia takiego nie mają.

Art. 217 § 3 k.p.c. stanowi że sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje je jedynie dla zwłoki.

Na tle powyższych przepisów, jako prawidłową należało ocenić decyzję Sądu Okręgowego o pominięciu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka.

Znamiennym jest bowiem, że strony postępowania różniły się jedynie w zakresie ocen prawnych, a nie faktów. Istota sporu sprowadzała się do oceny podjęcia przez radę Nadzorczą uchwały w ramach kompetencji wewnątrzorganizacyjnych (podziału kompetencji pomiędzy organy spółdzielni wyznaczonych przez ustawę). Zatem spór między stronami dotyczył tego, czy istniało prawne oparcie dla zajmowania przez radę nadzorczą materią, co do której podjęła uchwałę. Jeśli tak, to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały okoliczności, których dotyczyć miały wnioskowane przez powodów zeznania świadka (zasady podejmowania uchwał i sposób nadzoru (sankcjonowanie wydawania znacznych środków finansowych na działalność deweloperską) nie dotyczą płaszczyzny sporu. Nie sposób wykonywania nadzoru lecz legalność czynności (brak podstawy prawnej do wydania decyzji) było istotą rozstrzygnięcia sporu. Sposób wykonywania nadzoru zaś podlega ocenie przez Zgromadzenie (w ramach uchwał kwitujących działalność organu nadzoru) czy wreszcie może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą. Nie jest jednak elementem wpływającym na istnienie podstawy prawnej do wydania uchwały (jako przesłanki obiektywnej – wynikającej z przepisu prawa). Skoro zatem zeznania świadka nie mogły wpływać na ocenę prawną zaskarżonej uchwały w związku z podnoszonymi przeciwko niej zarzutami, to pomijając wniosek dowodowy Sąd w sposób prawidłowy zastosował normę art. 227 k.p.c. i 217 §3 k.p.c.

Z tych samych przyczyn podlegał pominięciu wniosek o przesłuchanie świadka ponawiany w toku postępowania apelacyjnego.

Niezasadne w ocenie Sądu odwoławczego okazały się wyrażone w apelacji powódki zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i oparte o zarzut naruszenia tej normy twierdzeń skarżącej co do błędnych ustaleń faktycznych.

Stosownie do treści art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest naruszony wówczas, gdy ocena materiału dowodowego (przyznanie lub odmowa przyznania wiarygodności lub mocy dowodowej określonym dowodom i wywodzone na podstawie takich ocen ustalenia faktyczne) koliduje z wnioskami jakie narzucają reguły logiki lub względy doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Nie można więc sądowi dokonującemu oceny materiału procesowego postawić skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nawet wówczas, gdy z tego samego materiału procesowego można równolegle wyprowadzić odmienne wnioski co do przebiegu okoliczności istotnych dla sprawy, o ile ocena sądowa nie narusza wzorca określonego art. 233 § 1 k.p.c. (pozostaje w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz jest kompletna – nie pomija żadnych istotnych dowodów). Zaznaczyć należy, że ustalenia faktyczne są konsekwencją uprzedniego dopuszczenia określonych dowodów, ich przeprowadzenia i następnie oceny.



Storna zarzucając naruszenie sądowej kompetencji w zakresie oceny dowodów powinna więc wskazać na tego rodzaju mankamenty tej oceny (wykazać w których miejscach wywód sądu popada w niespójność logiczną, a wyprowadzono wnioski co do przebiegu zdarzeń lub faktów kwestionować należy jako nierealne, czy wreszcie – jakie elementy materiału dowodowego zostały przez sąd w sposób nieuzasadniony pominięte przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia).

Nie jest uprawnione w ramach omawianego zarzutu odwoływanie się do stanu faktycznego, jaki w ocenie skarżących winien w sprawie być ustalony, czy nawet jak wynika z treści apelacji ostatecznie został ustalony. Konieczne jest konkretne wskazanie w czym powódka upatruje wadliwości oceny dowodów dokonanej przez Sąd, precyzyjne wskazanie uchybień w tym zakresie, wskazanie, które z przedstawionych wyżej zasad rządzących tą oceną zostały naruszone i w jaki sposób.

Tymczasem skarżąca zarzucając niewłaściwą ocenę dowodów nawet nie wskazała nawet tego, jakich dowodów zarzut ten miałby dotyczyć.

Powódka nie wskazała w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z powyższych reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. W istocie apelacja powódki zawierała ponowne przedstawienie jej stanowiska.

Z tego względu stanowisko apelującej nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób bowiem dokonać weryfikacji zarzutu, który nie został skonkretyzowany i nie jest osadzony w kontekście materiału procesowego (nie został odniesiony do zaoferowanych przez strony i przeprowadzonych przez Sąd dowodów).

Wobec braku formalnych i konkretnych zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych te elementy apelacji jawią się jedynie jako prezentacja stanowiska apelującej, co samoistnie nie może podważyć prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w sferze tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Stwierdzić więc należy, że pomimo formalnego osadzenia apelacji, w zasadniczej części, na zarzucie dokonania przez Sąd I instancji błędnej oceny materiału dowodowego oraz wadliwych ustaleń faktycznych, zarzuty powódki dotyczyły w istocie rzeczy niewłaściwego zastosowania w sprawie norm prawa materialnego i w tej płaszczyźnie zostały ocenione.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że powódka jako podstawę prawną swojego żądania powołała przepisy art. 42 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku prawo spółdzielcze, a także art. 189 k.p.c. w zw. z art.58 k.c., a zatem w rzeczywistości domagała się ona uchylenia uchwały - art. 42 § 3 ustawy prawo spółdzielcze oraz ustalenia nieważności czynności prawnej w postaci uchwały -189 k.p.c. w zw. z art.58 k.c.

W pierwszej kolejności wskazać zatem należy, że w myśl art. 1 ust 1 ustawy z dnia 15.12.2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych w zakresie nieuregulowanym tą ustawą, stosuje się przepisy ustawy prawo spółdzielcze.

Przepisy ustawy prawo spółdzielcze przewidują możliwość zaskarżenia uchwał organów spółdzielni: walnego zgromadzenia i rady nadzorczej. Przepis art. 42 prawa spółdzielczego reguluje sposób zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni poprzez powództwo o uchylenie uchwały (uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka) lub o stwierdzenie jej nieważności (uchwała sprzeczna z prawem). Przy czym podkreślić należy, iż ustawa nie uzależnia uprawnienia do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni od jej przedmiotu.

Odmienną zasadę przyjął ustawodawca regulując dopuszczalność wystąpienia do sądu z żądaniem uchylenia uchwały rady nadzorczej. Możliwość taką uzależnił, bowiem od przedmiotu uchwały i dopuścił w enumeratywnie wskazanych w ustawie przypadkach (okoliczności objęte normami art. 24§ 6 i art. 198 prawa spółdzielczego, w odniesieniu do wykluczenia bądź wykreślenia członka ze spółdzielni). W odniesieniu do pozostałych uchwał rady nadzorczej – a więc dotyczących innych kwestii, niż wykluczenie lub wykreślenie członka – taka regulacja nie znajduje zastosowania .

W praktyce jednak przyjęto za dopuszczalną taką konstrukcję prawną, która sprowadza się do zastosowania normy art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. także do innych uchwał.

Przyjmuje się zatem, że w przypadku uchwał regulujących inną materię, członek spółdzielni może kwestionować uchwałę rady nadzorczej, ale jedynie na ogólnych zasadach prawa cywilnego - wytaczając powództwo o świadczenie, żądając ustalenia nieważności (art. 58 k.c. i art. 189 k.p.c.) albo nieistnienia (art. 189 k.p.c.) uchwały rady nadzorczej spółdzielni (analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2010 r. V CSK 260/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 czerwca 2013 r. I ACa 1198/12).

Taki kierunek znalazł także potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, gdzie powszechnie wyrażany jest pogląd, iż w razie sprzeczności z prawem uchwały rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej w sytuacji, gdy przepis szczególny nie odsyła do trybu zaskarżania przewidzianego w art. 42 prawa spółdzielczego, osoba zainteresowana może wystąpić z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały opartym na art. 189 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 163/07, M.Spół. 2008/3/48; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 141/13, LEX nr 1339378; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 2012 r., I ACa 1266/12, LEX nr 1313451).

Prawidłowa zatem jest konstatacja Sądu, że powódka w niniejszej sprawie nie mogła domagać się uchylecia przedmiotowej uchwały a żądania stron mogły dotyczyć wyłącznie kwestii ważności uchwały (jej zgodności z normami bezwzględnie obowiązującymi).

Odnosnie do tej kwestii podzielić należy zasadniczo argumentację skarżącej dotyczącą tego, że z racji samego statusu członka spółdzielni uchwała jej organu może wywoływać skutki w sferze prawnej każdego z członków. Jeśli więc uchwała stanowi akt wiążący prawnie i wywołuje skutki prawne (wiążąc adresata i zobowiązując w ramach stosunków wewnątrzorganizacyjnych do określonego działania lub zaniechania wpływającego na sferę majątkową spółdzielni), to rozważać należy istnienie interesu prawnego członka w żądaniu stwierdzenia jej nieważności, nawet jeśli adresatek (wykonawcą) uchwały nie jest tenże członek.

Skarżąca zarzucała, że uchwała w istocie wpływała na sferę jej praw członkowskich akceptując, to, że wskutek uchwały następuje uszczerbek jej prawa do udziału w nadwyżce bilansowej (art. 18 §2 ust 5) Prawa spółdzielczego.

W tym też aspekcie wstępnie przyjąć należało, że powódka posiadała interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności uchwały. Przesądzenie bowiem, że uchwała sprzecznie z prawem dysponowała środkami spółdzielni mogłoby prowadzić do wniosku, że prawa powódki wynikające ze stosunku członkostwa w spółdzielni zostały naruszone.

Dokonać należało zatem oceny uchwały w płaszczyźnie normy art. 58 k.c. i ocenić zarzuty skarżącej koncertujące się na (jej zdaniem) nieprawidłowym zastosowaniu tej normy.

Ustalenia nieważności uchwały na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. powódka mogłaby domagać się jedynie wówczas, gdyby wykazała sprzeczność tej uchwały z prawem, a ewentualnie sprzeczność tej uchwały z zasadami współżycia społecznego.

Ciężar dowodu wykazania powyższych okoliczności w przedmiotowej sprawie spoczywał na powódce, albowiem to ona chciała z tego faktu wywodzić skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ocena ważności uchwał organów spółdzielni innych niż walne zgromadzenie (to jest rady nadzorczej lub zarządu) następuje na podstawie art. 58 k.c. - organy te mogą podejmować uchwały jedynie w granicach swego działania (kompetencji). Działanie z naruszeniem kompetencji wyznaczonej przez normę prawną oznacza w tym świetle naruszenie prawa. W konsekwencji uchwała podjęta poza granicami upoważnienia wynikającego z ustawy byłaby nieważna, podobnie jak uchwała zmierzająca do obejścia prawa lub naruszająca zasady współżycia społecznego.

Powódka wyjaśniła, że powództwo dotyczy uprawnień Rady Nadzorczej odnośnie dysponowania środkami finansowymi zgromadzonymi na koncie funduszu zasobowego i innych funduszy, przeznaczanych na to budownictwo. Wskazać należy, że przepisy prawa nie wskazują wprost z jakiego źródła mogą pochodzić fundusze na ten cel. Jak wskazane zostanie niżej zaś, z ustawy wynika (co potwierdzone jest zresztą także w statucie pozwanej), że to do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należy podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej.

Dokonując oceny zasadności powództwa zaznaczyć należy, że (po pierwsze) skarżąca nie podważa w żaden sposób zasadniczej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konkluzji prawnej Sądu Okręgowego odwołujące się do treści art. 46 §1 pkt. 1) Prawa spółdzielczego. Z przepisu tego wynika wprost, że (poza sprawowaniem nadzoru i kontroli działalności spółdzielni oraz dalszymi kompetencjami określonymi w pkt 2) – 8) ustawodawca przypisał radzie nadzorczej wyraźną kompetencję (do uchwalania planów gospodarczych i programów działalności społecznej i kulturalnej).

Zatem uchwała objęta sporem posiada wyraźną podstawę prawną i nie może być uznana za podjętą poza kompetencją rady.

Jak wskazano zasadnicza część argumentacji skarżącej dotyczyła kwestii związanej z ujęciem w planie gospodarczym kwestii prowadzenia i finansowania tzw. działalności deweloperskiej. Nie budziło już sporu na etapie postępowania apelacyjnego (choć było kwestionowane na początkowym etapie postępowania przed Sądem Okręgowym) to, że spółdzielnia mieszkaniowa ma prawo do prowadzenia takiej działalności. Wynika to wprost z art. 1 ust 2 pkt. 5) ustawy z dnia 15 grudnia 2000 o spółdzielniach mieszkaniowych. Wobec treści tej przepisu zatem uwzględnienie w planie działalności spółdzielni zadań związanych z aktywnością w deweloperską spółdzielni nie może być uznane za sprzeczne z prawem.

Sąd Okręgowy trafnie też akcentował to, że uchwała dotycząca planu działalności w istocie uwzględniała i była wykonaniem uchwały Walnego Zgromadzenia członków pozwanej spółdzielni w sprawie kierunków działalności. Nie wykazano w sprawie, by uchwała Rady Nadzorczej wkraczała swoją regulacją w sferę kompetencji zastrzeżoną dla Walnego zgromadzenia i naruszała przepisy dotyczące podziału kompetencji między organami spółdzielni.

Nie wskazuje wreszcie skarżąca, jakie regulacje prawne miałyby naruszać kwestionowana uchwała jeśli chodzi o finansowanie działalności deweloperskiej. Nie wynika z treści uchwały, by naruszała zwłaszcza wyłączne kompetencje Zgromadzenia co do podziału nadwyżki bilansowej (art. 38 §1 pkt.5) ustawy Prawo spółdzielcze), do czego w istocie zdaje się sprowadzać argumentacja skarżącej sugerująca, że działalność deweloperska powinna być finansowana wyłącznie ze środków uzyskanych w ramach tej działalności.

Stanowisko to nie znajduje uzasadnienia prawnego i w istocie stanowi rodzaj zarzutu dotyczącego racjonalności gospodarowania środkami (a więc domaga się w ten sposób powódka dokonania przez Sąd merytorycznej kontroli wykonania przez radę nadzorczą swoich kompetencji).

W judykaturze wyraża się pogląd (podzielany przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie), że w ramach żądania stwierdzenia nieważności uchwały (jako podjętej sprzecznie z prawem) na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c., nie podlega kontroli sądowej merytoryczna sfera uchwały (zaistnienie i zasadność przesłanek merytorycznych które doprowadziły do podjęcia przez organ spółdzielni decyzji wyrażonej w uchwale – por np. wyrok SN z dnia 16 marca 2018 IV CSK 302/17 OSNC 2019 nr 3 poz. 31).

Badaniu podlega bowiem jedynie istnienie umocowania prawnego (kompetencji) do objęcia uchwałą danej materii (a nie kierunek decyzji - o ile wynik tejże decyzji nie narusza normy o charakterze bezwzględnie obowiązującym).

Skoro skarżąca nie przedstawia argumentacji wskazującej na to, że uchwała Rady Nadzorczej uwzględniająca w swojej treści preliminarz (plan) wydatków związanych z prowadzonymi budowlami oraz wskazanie, że nakłady te będą

finansowane przejściowo z funduszy i wolnych środków spółdzielni, narusza zakaz wynikający z prawa, to argumenty dotyczące zasadności gospodarczej takich przesunięć nie mogły wpływać na ocenę zasadności wyroku.

Trafnie też wskazuje sąd okręgowy na to, że źródłem decyzji spółdzielni o prowadzeniu działalności deweloperskiej nie jest uchwała rady nadzorczej lecz uchwała walnego zgromadzenia. uchwała ta wiąże nie tylko organy spółdzielni ale też wszystkich jej członków. kwestionując zatem poszczególne akty decyzyjne rady nadzorczej skarżąca musi uwzględniać dobrowolność członkostwa w spółdzielni, zasady demokratycznego podejmowania decyzji w ramach struktury spółdzielczej i wreszcie zasady związania spółdzielców oraz innych organów uchwałami zgromadzenia jako organu podejmującego decyzje strategiczne dla kierunków działalności spółdzielni i wyznaczające merytoryczne obowiązki rady nadzorczej oraz zarządu jeśli chodzi o realizację tych kierunków.

Pomija też skarżąca, że to właśnie zgromadzenie (a nie rada nadzorcza) decydując o kierunkach rozwoju działalność gospodarczej (art. 38 §1 pkt. 1) ustawy prawo spółdzielcze) podejmuje też wiążące uchwały zarówno o podziale nadwyżki jak i sposobie pokrycia strat (art. 38 §1 pkt 4) prawa spółdzielczego) czy wreszcie oznacza sumy zobowiązań jakie spółdzielnia może zaciągnąć (art. 38 §1 pkt. 7) tej ustawy). Zatem zgromadzenie decyduje o kierunku inwestycji ale też o sposobie pokrycia straty, jeśli taka wystąpi w wyniku prowadzenia działalności.

Zasadą jest bowiem, iż uchwały organów Spółdzielni wiążą jej członków, dopóki nie zostaną usunięte z obrotu prawnego – bądź poprzez ich uchylenie (przez ten sam organ lub organ nadrzędny, bądź Sąd w przypadku ich zaskarżenia przez podmioty do tego uprawnione), bądź przez zmianę przez ten sam organ lub organ nadrzędny. Zasada ta wynika wprost z art. 42 prawa spółdzielczego w stosunku do uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni, zaś w stosunku do uchwał innych organów – pośrednio z art. 32 prawa spółdzielczego. Mając więc na uwadze powyższe oraz kompetencje Walnego Zgromadzenia oraz treść uchwały Walnego Zgromadzenia nr (...) mocą której organ ten uchwalił kierunki rozwoju działalności gospodarczej i kulturalnej Spółdzielni na lata 2015-2020.

Uchwały Rady Nadzorczej dotyczące planu wykonania natomiast są jedynie aktami wykonawczymi w stosunku do uchwał Walnego Zgromadzenia. Zatem w przypadku wystąpienia straty (w roku obrachunkowym) w działalności gospodarczej, to dopiero uchwała walnego zgromadzenia będzie decydowała o sposobie jej pokrycia (np. z funduszu zasobowego). W tym kontekście także nie można przyjąć, by zaskarżona uchwała naruszała przepisy bezwzględnie obowiązującego prawa (wskazując, że przejściowo – a zatem przed osiągnięciem zysku z działalności deweloperskiej – budowa ma być finansowana z funduszy i środków własnych a nie ze środków zewnętrznych , np. kredytu).

Zwrócić też należy uwagę na to, że w uchwale Walnego Zgromadzenia nr (...) nie było ograniczenia dotyczącego sposobu finansowania działalności deweloperskiej (mowa jest o realizacji budownictwa mieszkaniowego w tym systemie zgodnie z zapotrzebowaniem i możliwościami finansowymi spółdzielni). Skoro zaś spółdzielnia jest osobą prawną i nadwyżka bilansowa nie zostaje podzielona między spółdzielców lecz jest przeznaczana na fundusze spółdzielni, to zarządzanie tymi środkami pozostaje w kompetencji organów spółdzielni .

Reasumując stwierdzić należy, że niesporne w niniejszej sprawie było to, że uchwałą nr (...) Walnego Zgromadzenia, podjętą w dniach 6-19 maja 2015 roku, ustalono kierunki rozwoju działalności gospodarczej i kulturalnej Spółdzielni na lata 2015-2020, w tym w szczególności w zakresie realizacji budownictwa mieszkaniowego w systemie deweloperskim i handlowo - usługowego na sprzedaż bądź wynajem oraz przeznaczania corocznie nie mniej niż 1/4 części nadwyżki bilansowej na fundusz zasobowy.

W dniu 24 marca 2017 roku Rada Nadzorcza (...) w K. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie planu gospodarczego spółdzielni na 2017 rok.

Argumentacja powódki zaprezentowana na etapie postępowania zarówno pierwszoinstancyjnego, jak również drugoinstancyjnego świadczy o tym, że w istocie powódka kwestionowała wysokość i sposób wydatkowania środków z funduszu zasobowego na budownictwo deweloperskie. Powódka podkreślała również, że uzyskane z nadwyżki

bilansowej środki z funduszu zasobowego mogłyby zostać spożytkowane w inny sposób. Kolejny zarzut powódki dotyczył gromadzenia – w jej ocenie – nadmiernych kwot na funduszu zasobowym.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone zarówno przez Sąd I instancji, jak również przez pozwanego, iż zarzuty skierowane przeciwko uchwale wskazanej w pozwie odnosiły się w istocie do uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia i dotyczą kwestii merytorycznych (nie podważają istnienia podstawy prawnej dla podjęcia uchwały i ustalenia granic prawnych kompetencji Rady Nadzorczej). Jako takie nie mogą wpływać na ocenę zgodności uchwały tego organu z prawem.

W konsekwencji poczynionych wyżej ustaleń i rozważań Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty apelacyjne za pozbawione zasadności, w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację pozwanej spółdzielni oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł zgodnie z jego wynikiem, w oparciu o przepisy art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. oraz § 8 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Krzysztof Górski Tomasz Żelazowski Leon Miroszewski